

## KIEŁKOWANIE ROŚLIN ALPEJSKICH

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Zwiedzając alpinaria w naszych ogrodach botanicznych, można w nich zauważyć dotkliwy brak właściwych roślin wysokogórskich (alpejskich). Przypomnieć tu należy, że pod pojęciem roślin alpejskich rozumiemy wyłącznie rośliny mające swe właściwe stanowisko powyżej górnej granicy lasu. Wszystkie zaś w ogóle rośliny o odpowiedniej wysokości i pokroju, co predestynuje je do sadzenia w ogródkach skalnych — określamy nazwą roślin skalnych.

W rodzaju *Dianthus* roślinami alpejskimi są np: *Dianthus callizonus* Schott et Kotschy, *D. glacialis* DC., *D. alpinus* L., *D. furcatus* Balb., var. *Lereschei* Barn.; do roślin skalnych zaliczamy natomiast: *D. plumarius* L., *D. superbus* L., *D. fimbriatus* Bieb. oraz *D. Kitaibelii* Jka. O ile ogród skalny może i powinien zawierać wszelkie rośliny nadające się przez swój niski wzrost i pokrój do wysadzenia wśród skał, a więc i rośliny skalne, i alpejskie, o tyle alpinarium *sensu stricto* powinno być stanowiskiem wyłącznie dla roślin alpejskich.

Uprawa roślin skalnych jest na ogół względnie łatwa, natomiast wymagania niektórych roślin alpejskich są tak wysokie, że tylko w niewielu przypadkach udało się doprowadzić je do kwitnienia i owocowania. Do takich trudnych roślin można zaliczyć *Eritrichum nanum* Schrad., *Saxifraga biflora* All., *S. tombeanensis* Boiss., *S. florulenta* Moretti, *Campanula Allionii* Vill., *C. excisa* Schleich., *Androsace* z sekcji *Aretia* itp. Niemniej uprawa tych właśnie roślin staje się przez swą trudność pasjonującym zajęciem, przez dążenie do wnikięcia głębiej w życie rośliny i jej wymagania. Poza tym są to rośliny szczególnie piękne.

Jedną z większych trudności stanowi kiełkowanie tych roślin i tę właśnie

sprawę chciałbym krótko omówić, dzieląc się kilkoma spostrzeżeniami z praktyki w ogrodzie botanicznym we Wrocławiu. Przede wszystkim trzeba brać pod uwagę fakt, że rośliny alpejskie kiełkują przeważnie po dłuższym okresie czasu i bardzo często nierównomiernie. *Dianthus alpinus* L. kiełkuje np. po upływie roku, inne natomiast goździki po upływie kilku tygodni. *Aquilegia alpina* L. i *A. pyrenaica* DC., wysiane w styczniu 1953 roku, wykiełkowały już w maju tegoż roku, lecz tylko po 2 sztuki z każdego gatunku. Wiosną 1954 roku zakwitły (bez pikowania), równocześnie zaś pod kwitnącymi roślinami ukazała się duża ilość siewek z nasion, leżących do tego czasu w ziemi. *Androsace carnea* L. i *A. lactea* L. zachowały się tak samo. Z części nasion *A. carnea*, wysianych w styczniu i wystawionych na działanie śniegu i mrozu, otrzymano dużą ilość siewek już po upływie 2 miesięcy.

*Potentilla nitida* L., *Gentiana acaulis* L. i inne wysokogórskie goryczki, *Primula viscosa* All., *P. glutinosa* All., *P. hirsuta* All., *P. spectabilis* Tratt. — kiełkują po upływie roku i później. Większość skalnic z sekcji *Kabschia*, *Engleria*, *Trachyphyllum* — kiełkuje jeszcze po upływie pięciu, a *Bartsia alpina* L. po siedmiu latach.

Z nierównomiernym kiełkowaniem i powolnym wzrostem wiąże się sprawa używania do siewu odpowiedniej ziemi. Większość naszych strat była spowodowana złą mieszanką ziemi i niedostatecznym drenażem. Rośliny alpejskie rosną przeważnie bardzo wolno i często nie mogą być pikowane w pierwszym roku, gdyż niektóre z nich muszą pozostawać w doniczce siewnej przez dwa lub więcej lat. Obecnie stosujemy taką mieszankę ziemi siewnej, jaka używana jest pod rośliny dorosłe. Drenaż ze skorupki dochodzi do  $\frac{1}{3}$  głębokości doniczki, powyżej kładziemy ciekłą warstwę torfu (1—2 mm), by uniknąć przenikania ziemi, która w większości przypadków składa się  $\frac{1}{3}$  ze starej ziemi darniowo-liściowej z domieszką gliny i torfu oraz w  $\frac{2}{3}$  z ostrego piasku lub tłuczni drogowego. Do niedawna do rozluźnienia ziemi używaliśmy grubego żwiru, przeważnie jednak z fatalnym skutkiem, gdyż oblepiał się on łatwo ziemią i efekt drenowania był prawie żaden. Materiał drenujący w samej mieszance musi być bezwzględnie ostry. Niewielki dodatek dobrze rozmoczonego torfu pozwala utrzymać równomierną wilgotność ziemi, tak potrzebną roślinom alpejskim. Cienka warstwa piasku na powierzchni ziemi zmniejsza parowanie i przeszkadza tworzeniu się mchu.

Nasiona siejemy od razu po otrzymaniu (z wyjątkiem okresu od listopada do stycznia). Doniczki zagłębiamy po brzeg w zimnej skrzyni i nakrywamy oknami. Wskazane jest ewentualne przykrycie doniczek grubą warstwą śniegu. Przemrożenie, jak wspomniano wyżej, w wielu razach przyspiesza kiełkowanie. W okresie późniejszym, gdy nasłonecznienie jest duże, można stosować inną metodę, która polega na tym, że doniczki z nasionami zagłębiamy się w gruncie na ciepłym i słonecznym miejscu i podlewa się je bardzo obficie. W tych warunkach trzeba oczywiście pamiętać o doskonałym drenażu w doniczce.